

## Do Władz Urzędu Bezpieczeństwa prowadzących sprawę „Pralni” i „Licem”

Ze względu na przyzwyczajenie i kulturalne ustosunkowanie się do mnie oficerów śledczych w czasie badań w świadczeniu o odpowiednim poziomie Władz U.B. - stwierdzam, że nie chcę stawiać <sup>swojej</sup> ~~mojej~~ własnej kłamliwych i decyduję się na napisanie następującego oświadczenia, które może znaleźć zrozumienie.

Po aresztowaniu w dn. 8-XI-1951. - Jasieńskiego - oświadcze, pod pseudonimem - Robert, zorganizowałem i prowadziłem ekspozyturę wywiadową (krypt. Licem) o szeregach nieznającym kursu pracy, działającej dla czynników emigracyjnych polskich - na zachodzie. Praca moja była tylko w kierunku wywiadowczym; ~~rozpraszaniem~~ jakiegokolwiek nagrody lub wyróżnienia były zabronione. Akcje, przeprowadzone przez niektórych moich pracowników - były wyemancypacją indywidualnymi, za które nie mogę, ani nie chcę brać odpowiedzialności - nie będąc o nich poinformowana i nie mając odpowiedniego aparatu kontrolnego dla przeciwdziałania im.

Działalność moja występowała z ramienia politycznych - może błądzących, ale poludku jej były - czysto ideologicznej.

Obecnie - po aresztowaniu, honor ~~...~~ i zwycięska prężyć - co nie pozwala mi na wydanie moich pracowników na śmierć lub długoletnie więzienie, tym bardziej, że nie posiadając w pracy żadnego zastępcy, ~~...~~



